

Radosław Kimsza¹

ACTIO I CONTEMPLATIO – DWA SKRZYDŁA APOSTOLATU BŁ. BOLESŁAWY M. LAMENT

Wstęp

Kontemplacja i działanie wpisują się w prawdę o każdym chrześcijańskim powołaniu. Inspiracją do takiego modelu życia jest przykład Jezusa, którego tzw. życie ukryte w domu nazaretańskiego cieśli było bez wątpienia wypełnione modlitwą i pracą. Zapoczątkowana chrztem w Jordanie publiczna działalność Jezusa polegała z jednej strony na obchodzeniu miast i wsi w celu głoszenia słowa i pozyskiwania uczniów (por. Mt 9,35), z drugiej zaś na konsekwentnie wypełnianej tęsknocie modlitwy, jednoczenia się z Ojcem (por. Mt 6,12).

Znamienny jest także cel powołania pierwszych uczniów. Ewangelista Marek wskazuje, że pierwszorzędnym powołaniem ucznia jest towarzyszenie Mistrzowi i zdaje się, że warunkuje ono drugi cel, jakim jest głoszenie nauki i władza wypędzania złych duchów (por. 3,13–14). Taki model realizowania chrześcijańskiego powołania nie mógł nie przyswiecać pragnącym naśladować Jezusa eremitom, anachoretom czy też cenobitom, którzy *actio* i *contemplatio* uczynili regułą swojego życia, często łącząc te dwa aspekty życia monastycznego. Warto tu wspomnieć choćby św. Benedykta z Nursji, który zalecał, by życie monastyczne było realizowane poprzez modlitwę i pracę, co z czasem zostało ujęte w dewizie *ora et labora* i nierozzerwalnie związane z benedyktyńską duchowością.

Historyczny rys życia zakonnego, czy też powołania chrześcijańskiego w ogólności, nie stracił nic ze swej aktualności. Wprawdzie Kościół w swym oficjalnym nauczaniu mówi o instytutach całkowicie poświęconych kontemplacji albo o oddanych dziełom

¹ Ks. dr hab. Radosław Kimsza, adiunkt na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, wykładowca w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku, autor wielu publikacji z zakresu duchowości chrześcijańskiej. Adres do korespondencji: 15-545 Białystok, ul. Ciołkowskiego 4; e-mail: r.kimsza@pb.edu.pl.

apostolskim², to jednocześnie podkreśla, że „członkowie każdego instytutu, jako ci, którzy wyłącznie i przede wszystkim szukają Boga, powinni łączyć kontemplację, przez którą trwaliby myślą i sercem nieustannie przy Nim, z miłością apostolską, przez którą staraliby się włączać w dzieło Odkupienia i szerzyć królestwo Boże”³.

Stąd określeniem najpełniej odzwierciedlającym istotę życia konsekrowanego jest mówienie o instytutach kontemplacyjno-czynnych, a więc takich, których członkowie inspirację do zadań apostolskich czerpią z kontemplacji, zaś podejmując je, na wzór Jezusa, budzą pragnienie trwania w obecności Oblubieńca, przywołując Jego obecność w każdym rodzaju podejmowanej pracy.

Wyniesiona przed 25 laty w Białymstoku przez świętego dziś Jana Pawła II na ołtarze Bolesława Maria Lament nie tylko nie rozdzielała tych dwóch aspektów życia zakonnego: kontemplacji i działania, ale także taki styl życia poleciła siostrzom z założonego przez siebie zgromadzenia zakonnego Misjonarek Świętej Rodziny.

W niniejszym opracowaniu szczegółowej analizie zostanie poddany przede wszystkim eucharystyczny aspekt duchowości bł. Bolesławy Lament. Nie był on w jej życiu jedyny. Jej pobożność wypełniały rozmaite praktyki ascetyczne, które proponowała także siostrzom z założonego przez siebie zgromadzenia. Pośród nich na szczególną uwagę zasługuje nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa i modlitwa różańcowa, które w zamysle Kościoła i propagatorów tego rodzaju modlitwy są kontemplacją Boga w misteriach Jego objawiania się człowiekowi.

1. *Actio*

Apostolskie *actio* bł. Bolesławy zostało szczegółowo opracowane przez biografów; spośród ich dzieł wyróżnić można pracę naukową s. dr A. Gronkiewicz⁴. Ukazuje ona Bolesławę jako człowieka niezłomnego w działaniu apostolskim, podejmującego dzieła jak na owe czasy odważne nie tylko z punktu widzenia eklezyjalnego, ale także w kontekście rozumienia roli i posłania kobiety.

Bł. Bolesława dzieło apostolskie rozpoczęła w Łowiczu i kontynuowała w Warszawie, Petersburgu, na Krymie, w Mohylewie, a nawet w Finlandii, uwieńczyła w Białymstoku. Tu, zanim nie została dotknięta w 1941 r. paraliżem, niemalże u schyłku swego życia, założyła dwa przedszkola, szkołę zawodową, gimnazjum ogólnokształcące, dwa

2 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Redemptionis donum” o konsekracji zakonnej w świetle Tajemnicy Odkupienia* (Rzym, 1984), 2.

3 Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego „Perfectae Caritatis”* (Rzym, 1965), 5.

4 Adrianna T. Gronkiewicz, *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament (1862–1946) założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny* (Warszawa, 1990).

internaty, stołówkę, dom noclegowy, a nawet rozpoczęła apostolską działalność pośród więźniów⁵.

Wcześniej, w 1935 r., w momencie przekazania urzędu przełożonej generalnej założone przez nią zgromadzenie liczyło 174 siostry, 26 nowicjuszek i 9 postulantek w 22 domach w Polsce, Estonii i w Rzymie⁶. Liczba sióstr i podejmowanych dzieł świadczy o apostolskiej płodności Bolesławy, która poprzez to działanie dociera do człowieka, fascynuje się nim, tworzy osobistą relację i w ten sposób pociąga do całkowitego poświęcenia się Bożym sprawom.

2. *Contemplatio*

Zaprezentowane dane z biografii bł. Bolesławy każą postawić pytanie o źródło inspiracji i siły do jej apostolskiego zapału i wyrosłych zeń dzieł. Studium nad jej duchową spuścizną, przede wszystkim *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*⁷, będące komentarzem do *Konstytucji Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, a także jej niezwykle życie pozwala zauważyć kilka znamienych w tym obszarze aspektów. Nie są one nowością w chrześcijańskiej duchowości, a można by raczej o nich mówić jako jej nieodzownym fundamentie. Jest to szeroko pojęta kontemplacja przekładająca się w życiu bł. Bolesławy na kontemplację Boga w Eucharystii i inne formy modlitwy. Warto przy tej okazji sięgnąć do chrześcijańskiego rozumienia kontemplacji, które pomoże ją zrozumieć w jej życiu.

Na chrześcijańskim Wschodzie kontemplacja była rozumiana jako oglądanie Boga. Znamienym w tym względzie jest nauczanie Klemensa Aleksandryjskiego. Kontemplacja dla człowieka wierzącego – „gnostyka”, czyli widzącego Boga – jest szczytem duchowego poznania i razem z podejmowanym w świecie działaniem, w jego konsekwencji, stanowi cel chrześcijańskiego życia. Żyjący na przełomie II i III w. autor zdaje się jasno wskazywać na istotę realizacji chrześcijańskiego powołania: wpatrywać się w Boga w celu Jego poznania – *contemplatio* i podejmować spójne z nim *actio*⁸.

Dla św. Augustyna, jednego z filarów duchowości Kościoła zachodniego, kontemplacja będąca wypełnieniem ludzkiej tęsknoty za Bogiem nie jest jednakże dziełem człowieka, ale Boga, który udziela się osobie ludzkiej przez Chrystusa w Duchu Świętym. To udzielanie się Boga człowiekowi sprawia, że – posługując się językiem św. Augustyna – wchodzi on w siebie, transcenduje siebie w kierunku „najgłębszej głębi”, „najgłębszego ja” – będącego doświadczeniem Prawdy i Miłosierdzia Boga, które nie pozwala człowie-

5 Gronkiewicz, *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament (1862–1946) założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, 259–272.

6 „Założycielka. Życie”, dostęp 1.06.2016, http://www.misjonarki-swietej-rodziny.org/zalozycielka_zycie.html.

7 Bolesława Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1 (mps, Białystok, 1944).

8 Stanisław T. Zarzycki, „Kontemplacja”, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. Marek Chmielewski (Lublin–Kraków: Wydawnictwo M, 2002), 436.

kowi zamknąć się w sobie i dla siebie, a wręcz przeciwnie, wyzwala z egoizmu, otwierając na potrzebę dawania siebie, z doświadczoną miłością Boga, drugiemu człowiekowi. Poznanie Boga w kontemplacji wprowadza więc człowieka w prawdę o istnieniu jednej miłości o dwóch spotykających się w sobie obliczach: Trójjedynego Boga i człowieka, który jest Jego obrazem i podobieństwem⁹.

Zazwyczaj kontemplację rozumie się jako nadzwyczajny akt: swoistą *visio beatifica*, będącą udziałem osób szczególnie do tego wybranych – mistyków na miarę św. Pio z Pietrelciny, św. Faustyny Kowalskiej, św. Teresy z Ávili czy też św. Jana od Krzyża. Czy bł. Bolesława Lament była kontemplatorką, mistyczką, widzącą Boga? Bez wątpienia tak, choć nie dysponujemy jej dziełami opisującymi nadzwyczajne doświadczenia duchowe, jak choćby *Dzienniczek* Faustyny Kowalskiej czy *Księga mojego życia* Teresy z Ávili. Pisma Bolesławy związane są przede wszystkim z pełnioną przez nią funkcją. W dyktorium tłumaczy zasady życia zakonnego, zaś w sprawozdaniach odnosi się do stanu faktycznego założonego przez siebie zgromadzenia.

Nieco prawdy o osobistym doświadczeniu Boga odsłania w listach do jezuitę o. Marcina Czerwińskiego czy do sióstr misjonek Łucji Czachowskiej, Elekty Heleny Trzęsickiej czy Leokadii Górczyńskiej. Nie czyni tego jednak na sposób „tajemnych zwierzeń”, swoistego duchowego ekshibicjonizmu. Rzadko posługuje się w nich pierwszą osobą liczby pojedynczej. Jej listy pisane są w tonie właściwym matce, z którego nie przebija pobożne życzenie, jakiś profetyczny, życzeniowy wymiar chrześcijańskiego powołania, ale osobiste doświadczenie. Wydaje się, że Bolesława posługuje się tu formą właściwą np. św. Pawłowi, który mówił o osobistych doświadczeniach mistycznych: „Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele – nie wiem, czy poza ciałem – też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, Bóg to wie – został porwany do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać” (2 Kor 12,2–4), czy też ojcom pustyni, którzy o osobistym doświadczeniu Boga zwykli byli opowiadać lub pisać w trzeciej osobie liczby pojedynczej.

Zeznania świadków w procesie beatyfikacyjnym Bolesławy zdają się potwierdzać, że była ona „duszą kontemplatywną”, obdarzoną darem modlitwy niezwykłego skupienia, obecności niejako w pozaziemskim wymiarze. Miała też zwierzyć się pewnemu kapłanowi z wizji Jezusa – *ecce homo* i błogosławiącego Dzieciątka podczas jednej z procesji Bożego Ciała¹⁰. Wydaje się jednak, że sama nie przywiązywała zbyt wielkiej wagi do nadzwyczajnych doświadczeń Boga, choć w kontemplacji upatrywała najwyższy stopień świętości, jednocześnie uważając, że jest ona niekonieczna do zbawienia¹¹.

Contemplatio bł. Bolesławy można by ująć w pojęciu „życia mistycznego” rozumianego jako „głębokie życie wewnętrzne, którego doświadczają dusze sprawiedliwe, dzięki

9 Zarzycki, „Kontemplacja”, 438.

10 Ewa Korbut, *Duchowość Sióstr Misjonek Świętej Rodziny* (Warszawa, 2014), 85.

11 Korbut, *Duchowość Sióstr Misjonek Świętej Rodziny*, 85.

temu, że pozostają pod ożywczym działaniem Ducha Jezusa Chrystusa, przyjmują coraz lepiej, a czasami jasno odczuwają Jego Boży wpływ – smakowity lub bolesny – a przez to, postępując w zjednoczeniu, stopniowo upodabiają się do Chrystusa i przemieniają w Niego¹². W życiu mistycznym chodzi więc ostatecznie o realizowanie chrześcijańskiego, wspólnego wszystkim powołania zakładającego życie sakramentalne, szczególnie eucharystyczne, a także inne rodzaje modlitwy.

Jak eucharystyczne *contemplatio* przeżywała Bolesława?¹³. „Kościół żyje Eucharystią¹⁴, przez Eucharystię Bóg udziela siebie człowiekowi, posila Sobą, a także pozwala sobie kontemplować w eucharystycznych postaciach – w Swoim Ciele i w Swojej Krwi. Bł. Bolesława, żywa część Mistycznego Ciała Jezusa, swoją drogę do świętości przeszła drogą Eucharystii. Wspomniane zeznania świadków jej życia w procesie beatyfikacyjnym potwierdzają jej szczególną pobożność eucharystyczną. Uzewnętrzniała się ona w uczestnictwie we Mszy św., sposobie przyjmowania Komunii św., adoracji Najświętszego Sakramentu oraz modlitwach, które bł. Bolesława napisała w zamiarze osobistego i swoich duchowych córek eucharystycznego kultu¹⁵.

Z nauczania bł. Bolesławy wypływa prawda o nierozzerwalnym związku pomiędzy duchowością chrześcijańską i Eucharystią. Eucharystia jest bowiem łaską jedności wspólnoty w miłości. Będąc sakramentem jedności – jednoczy człowieka, upodabiając go do Boga i jednocząc go z Nim¹⁶.

W *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny* Bolesława zapisała: „Dusza nie może prowadzić życia wewnętrznego bez Eucharystii, a więc bez poufnego z Bogiem obcowania, bez rozkoszowania się Jego obecnością, słodczą istoty ukochaanej, którą posiada i którą adoruje¹⁷. W słowach tych na uwagę zasługują określenia Eucharystii, które przekraczają te dogmatyczno-katechizmowe, jawiąc się jako owoc mistycznego, bardzo osobistego doświadczenia Boga pod postaciami eucharystycznymi. Błogosławiona zwraca w nich uwagę przede wszystkim na relację, jaka następuje w spotkaniu pomiędzy Bogiem a człowiekiem w każdej Eucharystii. Jest to – według Bolesławy – „poufne obcowanie z Bogiem”, dokonujące się zawsze z Jego inicjatywy. W nim człowiek może odpowiedzieć na Boską inicjatywę i wejść w dialog miłości – odpowiedzieć miłością na Miłość, wypowiedzieć najgłębsze tajemnice swojego serca, formułując

12 Definicja życia mistycznego Juana Gonzáleza Arintero. Cytat za: Jerzy W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem* (Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2001), 251.

13 Na temat duchowości eucharystycznej bł. Bolesławy Lament porównaj: W. Michniewicz, *Eucharystia w życiu bł. Bolesławy*, dostęp 20.12.2017, http://www.misjonarki-swietej-rodziny.org/zalozycielka_opracowania.html.

14 Jan Paweł II, Wprowadzenie z *Encykliki „Ecclesia de Eucharistia” Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów do kapłanów i diakonów do zakonników i zakonnice do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o Eucharystii w życiu Kościoła* (Rzym, 2003), 3–13.

15 Znane są następujące modlitwy napisane przez bł. Bolesławę Lament: *Akt dziękczynienia i poświęcenia się Najświętszej Rodzinie, Jezu najslodszy, Po podniesieniu, Sposób odprawiania Komunii św. wynagradzającej i Akt ofiarowania się*.

16 Charles A. Bernard, *Teologia spirituale* (Wydawnictwo San Paolo: Milano, 1993), 335.

17 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 6.

je w modlitwę uwielbienia, dziękczynienia, przebłagania i prośby, albo najzwyczajniej trwać w milczeniu. Warto zauważyć, że bł. Bolesława pisała o Mszy św. sprawowanej w rycie trydenckim, w nieznanym wiernym języku, generalnie bez możliwości odpowiadania na wezwania kapłana, który nie przewidywał aktywnego włączania się w przebieg liturgii zarówno wiernych świeckich, jak i osób konsekrowanych. Dlatego też wytworzyła się tradycja odmawiania w czasie liturgii różańca. Bolesława proponuje w tym czasie rozkoszowanie się, mówiąc inaczej: kontemplację obecności Boga, adorację.

Eucharystia jest darem Boga ofiarowanym człowiekowi, który może go przyjąć bądź odrzucić. Stąd potrzeba wyrobienia świadomości uczestnictwa w dokonującym się w Eucharystii wydarzeniu Wieczernika i Golgoty. Codzienne doświadczenie eucharystycznego Boga każe bł. Bolesławie nakazać w duchu matczynej odpowiedzialności za duchowy rozwój misjonek, by codziennie z należyтым nabożeństwem uczestniczyły we Mszy św. i słuchały kazania lub konferencji¹⁸. Codzienną Eucharystię wskazuje jako doskonały sposób oddania czci Bogu, dziękczynienia Mu, zadośćuczynienia za grzechy i modlitwy wstawienniczej. Znamienne jest, że Bolesława w eucharystycznej hierarchii modlitw błaganie ustawia na końcu. Jest to zapewne wyraz jej wiary w moc ewangelicznych słów: „wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie” (Mt 6,8) i przekonanie o potrzebie poszukiwania i wypełniania woli Bożej: „Ukochać należy wolę Bożą – zlać się z Bogiem. Mając lat dwadzieścia odprawiłam rekolekcje i uderzyły mnie właśnie te słowa: wola nasza winna zlać się z wolą Bożą, tak jak zlewają się dwie kule wosku w jedną bryłę”¹⁹.

Uczestnictwo w Eucharystii osiąga pełnię w komunii, w przyjęciu Najświętszego Sakramentu jako pokarmu. Już Sobór Trydencki w *Dekrecie o codziennej Komunii Świętej* zalecał, by „przy każdej Mszy św. wierni obecni przyjmowali Komunię św. nie tylko duchownym sposobem przez jej pragnienie, ale i rzeczywiście, czyli sakramentalnie (...) jako odpowiadającą gorącym życzeniom Chrystusa Pana i Kościoła katolickiego, [dozwoloną] wszystkim wiernym każdego stanu i zawodu tak dalece, żeby uczestnictwo Stołu Pańskiego nie było wzbronione nikomu, który jest w stanie łaski i do Komunii świętej przystępuje z sercem prostym i pobożnym, czyli w dobrej intencji”²⁰. Podobny ton wybrzmiewa z dyrektorium, w którym Bolesława zaleca siostronom codzienną komunię jako źródło łask, pociech wewnętrznych, sposobność do ćwiczenia się w cnotach i doskonałości²¹.

Bł. Bolesława nie była wykształconym teologiem, tym bardziej zaskakuje jej – nazwijmy ją – „intuicja teologiczna”, która bez wątplenia była owocem samodzielnego studium doktryny katolickiej, ale przede wszystkim kontemplacji – w myśl wschodnio-chrześcijańskiej zasady: „Jeżeli jesteś teologiem, będziesz prawdziwie się modlił, a jeśli

18 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny*, t. 1, art. 128.

19 Bolesława Lament, *Pisma* (mps.), 35.

20 *Dekret Świętej Kongregacji Soboru „Sacra Tridentina Synodus” o codziennej Komunii Świętej*, w: *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, red. R. Rak, London 1987, 31.

21 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny*, t. 1, 254.

prawdziwie się modlisz, jesteś teologiem”²². Stąd zapewne płynie poprawność wykładni bł. Bolesławy nt. Komunii Świętej. Dominują w niej pojęcia mistyczne, opisujące, wydaje się, bardziej osobiste doświadczenie niż usystematyzowaną wiedzę ascetyczno-teologiczną. I tak Bolesława pisze, że Komunia św. „łączy nas z Panem Jezusem, naszym najlepszym i najtkliwszym przyjacielem, i to w sposób najściślejszy, tak jak pokarm łączy się z tym, kto go pożywa; (...) zbliża nas do Boga i czyni z nas żyjące przybytki, gdzie sam Pan Jezus przebywa; (...) utrzymuje i wzmacnia w duszy naszej nadprzyrodzone życie łaski poświęcającej; (...) zmniejsza w nas pożądlivość, złe skłonności i pokusy; (...) daje nam zapał, odwagę i siłę do ćwiczenia się w cnocie i czynienia dobrze; (...) oczyszcza nas z grzechów powszednich i zachowuje od grzechów śmiertelnych: jest to nauka Soboru Trydenckiego, a doświadczenie ją potwierdza; bo ci, którzy wcale nie chodzą do Komunii świętej, albo przystępują do niej rzadko, upadają w wiele grzechów ciężkich, ci zaś, którzy do niej z należytym usposobieniem często przystępują, nie wpadają w nie wcale albo bardzo rzadko”²³. Choć Eucharystia jest do spożywania: „bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie” (por. Mt 26,26–28), to Kościół, przede wszystkim zachodni, oddaje cześć Najświętszemu Sakramentowi także poza Mszą św. Jedną z takich form kultu Eucharystii jest adoracja.

Mówiąc o kontemplacji jako źródle apostołskiego działania bł. Bolesławy, nie sposób pominąć tej formy pobożności. Sama Bolesława przywiązywała wielką wagę do tej praktyki i polecała ją swoim duchowym córkom: „w domach, gdzie jest Przenajświętszy Sakrament, siostry będą się starały odprawiać kolejno jedną godzinę adoracji codziennie, a w naszych kościołach klasztornych i kaplicach ma być wystawiony codziennie, o ile to możliwe, Przenajświętszy Sakrament i wspólna adoracja przez godzinę”²⁴.

Zachętę uzasadniała nieustannym byciem Boga w Osobie Jezusa Chrystusa dla każdego człowieka, w sposób zaś szczególny dla osób zakonnych, w których domach znajduje się Najświętszy Sakrament. Stąd niemalże euforyczne stwierdzenie Bolesławy: „Jakież to mamy nadzwyczajne szczęście, że Jezus, nasz Niebiański Oblubieniec mieszka z nami, dzień i noc pod osłoną Eucharystii. Siostry niech spieszą jak najczęściej do stóp Tabernakulum, by przed Tym niezrównanym Przyjacielem – Powiernikiem wynurzyć swe serce”²⁵.

Osobiste doświadczenie kontemplacji w adoracji pozwala Bolesławie na wskazanie oblubieńczej relacji pomiędzy osobą konsekrowaną a Jezusem. W tym kontekście adoracja staje się sposobem oblubieńczego jednoczenia nie tylko na czas obecności przed Najświętszym Sakramentem, ale także przedłużenia jej na podejmowane dzieła apostołskie, zawsze uwarunkowane miłością bo, jak podkreśla Bolesława „w Eucharystii udoskonala się miłość. Ta żywa pamiątka Męki Chrystusa podtrzymuje ogień Boży, gdy tylko gasnąc zaczyna w sercu apostoła. Przed oczyma staje mu Getsemani, Pretorium,

22 Maksyma Ewagriusza z Pontu. Cytat za: *Filokalia. Teksty o modlitwie serca* (Kraków: Wydawnictwo M, 2002), 81.

23 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 14–16.

24 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 44.

25 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 44.

Kalwaria, pojmując wówczas wartość cierpienia i upokorzeń. Pracownik ewangeliczny mówi do strapiionych językiem natchnionym, czyni ich współuczestnikami pociech, zaczerpniętych w przedziwnej eucharystycznej szkole. Mówi on o cnotach, których Jezus jest wzorem, a każde jego słowo, to jakby kropla Krwi eucharystycznej, wylanej na dusze. Bez odbłasku życia eucharystycznego słowo człowieka pracującego wyda tylko przemijające porywy. Poruszy tylko podrzędne władze i zewnętrzne pozycje twierdzy. Ale twierdza sama, to znaczy serce i wola, pozostaną zwykle niezdojane. Owocność pracy apostołskiej zależy prawie zawsze od stopnia życia eucharystycznego, które dusza osiągnęła. Znakiem skutecznego apostołstwa jest głód duszy, pragnącej uczestniczyć w Boskiej Uczcie, a rezultat ten osiągnie jedynie apostoł, żyjący z Jezusem – Hostią²⁶.

Contemplatio Bolesławy, jak to już zostało wspomniane przy okazji adoracji, ma wymiar modlitwy ustnej i myślniej, wspólnej i indywidualnej, wstawiennictwa i wynagrodzenia²⁷.

Najczęściej modlitwy ustnej nie łączy się z modlitwą kontemplacyjną, rozumiejąc ją jako powierzchowną, tzw. klepanie pacierzy. Bolesława, najprawdopodobniej wsparta na własnym doświadczeniu, próbuje uczyć „modlitwy głębi” w modlitwie ustnej: „Przy modlitwie ustnej słowa mogą być wymówione albo ustami, albo wewnętrznie, usta jednak powinny wymawiać to, co się poczęło w duszy, a zatem już wewnętrznie było wymówione. Modlitwa bowiem, będąc rozmową duszy z Bogiem, musi być odprawiona z myślą o Nim i o tym, co się mówi, inaczej byłoby Mu bardzo niemiło”²⁸.

Według Bolesławy najlepszym przedmiotem modlitwy myślniej jest kontemplacja słów i czynów Jezusa: „nade wszystko zachęcam cię do modlitwy myślniej, serdecznej, a szczególnie tej, która obraca się około życia, Męki i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wpatrując się często przez rozmyślanie w Jezusa, a zwłaszcza w Jezusa Ukrzyżowanego, napełnisz Nim duszę swoją, przejmiesz się Jego sposobem bycia i działania, na Nim wzorować będziesz sprawy twoje”²⁹. W ten sposób modlitwa myślna, np. poranne rozmyślanie, staje się doświadczeniem podobnym do adoracji Najświętszego Sakramentu, płynącym z wiary w obecność Boga w Jego Słowie, asymilacji Jego działania ze swoim.

Actio i *contemplatio* – działanie i kontemplacja – utworowały drogę Bolesławie Lament do chwały ołtarzy. Stały się w jej życiu zapisem swoistego instynktu powołania chrześcijańskiego, które realizuje się w dążeniu do pełnego zjednoczenia się z Bogiem poprzez doświadczenie Jego obecności tu i teraz w słowie, sakramencie, modlitwie i człowieku. W ten sposób niewidzialny w istocie Bóg pozwala kontemplować swoje Oblicze i inspiruje do dzieł, które budują Jego królestwo na ziemi i są zaproszeniem do udziału w Jego życiu.

26 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 304.

27 Takiego podziału modlitwy dokonuje Ewa Korbut, *Duchowość Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, 354–365.

28 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 53.

29 Lament, *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, t. 1, 53.

Zakończenie

Owo *actio* i *contemplatio* w życiu Bolesławy trafnie wyraził we wspomnieniu ks. Marian Jacewicz, kapłan archidiecezji wileńskiej: „Ś.P. Matkę Lament poznałem późno; już była sparaliżowana, kiedy we wrześniu 1939 r. zetknąłem się z Nią w domu Sióstr Świętej Rodziny, na ul. Stołecznej w Białymstoku. Ja neoprezbiter obrządku wschodniego (katolickiego), zostałem zaskoczony wojną w rodzinnej parafii św. Rocha w Białymstoku, bez przydziału do pracy kapłańskiej, bez środków materialnych (...) Matka przygarnęła samorzutnie mnie i kolegę (...) pod skrzydła swojej opieki. Odprawialiśmy msze św. w obrządku wschodnim codziennie, przez półtora roku w kaplicy sióstr na Stołecznej, a ona na każdej pobożnie z łóżka asystowała i często komunikowała się pod dwiema postaciami. Miała obrządkową szerokość myśli iście katolicką. Doceniała piękno obrządku wschodniego. Marzyła o stworzeniu gałęzi wschodniej zgromadzenia do pracy w Rosji. Typowała zawsze siostry, które by tej pracy apostołskiej się oddawały. Spowiadałem ją nieraz i byłem zbudowany jej poddaniem się woli Bożej co do choroby i jej delikatności sumienia, najłżejszą winę oplakując jak największe nieszczęście. W pobożności swej bardzo trzeźwa. Zapowiedziała mi, żebym się nie bał, bo wojna mnie nie uśmierci i 30 lat kapłaństwa dożyję z pewnością, z tego już 28 minęło. (...) Oby mogła stanąć w rządzie świętych polskich. Jest tego godna z pewnością”³⁰. 5 czerwca 1991 r. spełniło się życzenie ks. Jacewicza. Bolesława została wyniesiona do chwały ołtarzy na dwóch skrzydłach: *contemplatio* i *actio*.

Bibliografia

- Bernard, Charles A. *Teologia spiritualis*. Wydawnictwo San Paolo: Milano, 1993.
- Dekret Świętej Kongregacji Soboru „*Sacra Tridentina Synodus*” o codziennej Komunii Świętej. W: *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, red. Romuald Rak, 31–36. London: KOW Veritas, 1987.
- Filokalia. Teksty o modlitwie serca*. Kraków: Wydawnictwo M, 2002.
- Gogola, Jerzy W. *Teologia komunii z Bogiem*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2001.
- Gronkiewicz, Adrianna T. *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament (1862–1946) założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*. Warszawa, 1990.
- Jan Paweł II. *Adhortacja apostołska „Redemptionis donum” o konsekracji zakonnej w świetle Tajemnicy Odkupienia*. Rzym, 1984.
- Jan Paweł II. Wprowadzenie z *Encykliki „Ecclesia de Eucharistia” Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów do kapłanów i diakonów do zakonników i zakonnice do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o Eucharystii w życiu Kościoła*, 3–13. Rzym, 2003.

30 „Założycielka. Wspomnienia o bł. Bolesławie”, dostęp 3.06.2016, http://www.misjonarki-swietej-rodziny.org/za-loycielka_wspomnienia.html.

- Korbut, Ewa. *Duchowość Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*. Warszawa, 2014.
- Lament, Bolesława. *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*. T. 1. Mps. Białystok, 1944.
- Lament, Bolesława. *Pisma*. Mps.
- Michniewicz, Wojciech. *Eucharystia w życiu bł. Bolesławy*. Dostęp 20.12.2017. http://www.misjonarki-swietej-rodziny.org/zalozycielka_opracowania.html.
- Sobór Watykański II. *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego „Perfectae Caritatis”*. Rzym, 1965.
- „Założycielka. Wspomnienia o bł. Bolesławie”. Dostęp 3.06.2016. http://www.misjonarki-swietej-rodziny.org/zalozycielka_wspomnienia.html.
- „Założycielka. Życie”. Dostęp 1.06.2016. http://www.misjonarki-swietej-rodziny.org/zalozycielka_zycie.html.
- Zarzycki, Stanisław T. „Kontemplacja”. W: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. Marek Chmielewski, 432–446. Lublin–Kraków: Wydawnictwo M, 2002.

Streszczenie

Bł. Bolesława Lament reprezentuje nurt duchowości chrześcijańskiej właściwy osobom konsekrowanym: kontemplacyjno-apostolski. Te dwa wymiary składają się na treść niniejszego artykułu. Autor dokonuje syntezy *actio* i *contemplatio* w życiu bł. Bolesławy, czyniąc w ten sposób jeden, najbardziej właściwy chrześcijańskiemu życiu, model czerpiący z szeroko pojętej mistyki, prowadzącej do apostolskiego działania i apostolskich dzieł ukierunkowujących na mistykę.

Słowa kluczowe: Bolesława Lament, kontemplacja, działanie, duchowość monastyczna, duchowość eucharystyczna, teologia modlitwy

Abstract

ACTIO AND CONTEMPLATIO – TWO WINGS OF THE APOSTOLATE BLESSED BOLESŁAWA M. LAMENT

Blessed Bolesława Lament represents the mainstream of Christian spirituality proper to consecrated people who are both contemplative and apostolic. This article shows these two. The author makes the synthesis of *actio* and *contemplatio* in the life of the Blessed Bolesława, thus making the one, the most appropriate model of Christian life. It is drawn from a broader mysticism that leads to apostolic action and works with the aim on mysticism.

Keywords: Bolesława Lament, contemplation, action, monastic spirituality, Eucharistic spirituality, theology of prayer